

Konkurs "Podlaskie zasilane naturą" - wyniki konkursu

Opowiadania, zdjęcia, opisy wycieczek, krótkie eseje a nawet wiersze, wasza kreatywność w odpowiedzi na konkursowe zadanie była dla nas niemałym zaskoczeniem. Dziękuję wszystkim za udział w konkursie. A teraz pora na ogłoszenie zwycięzców!

Opowiadania, zdjęcia, opisy wycieczek, krótkie eseje a nawet wiersze, wasza kreatywność w odpowiedzi na konkursowe zadanie była dla nas niemałym zaskoczeniem. Dziękuję wszystkim za udział w konkursie. A teraz pora na ogłoszenie zwycięzców!

„Podlaskie Zasilane naturą” to nowy manifest Województwa Podlaskiego. Natura może być tu rozumiana jako siła życiowa, tu odkrywasz w sobie nowe pokłady energii do działania i nowy sens działania.

Zadanie konkursowe polegało na opisaniu w dowolnej formie co dla Ciebie oznacza hasło „Podlaskie zasilane Naturą”.

Podlaskie zasilane Naturą to siła zaklęta w pięknie. Bogactwo kultury w połączeniu z czystą naturą, różnorodność tworząca i łącząca w swej odmienności. Niewyczerpane źródło inspiracji i miejsce, za którym się tęskni, które zostaje na zawsze w sercu i przyciąga. Odpowiedź Pani Anny z spodobała nam się najbardziej i to właśnie jej postanawiamy przyznać jedną z głównych nagród.

Poniżej pełne wyniki, a w galerii możecie zapoznać się z zwycięskim pracami.

Wyniki:

Bransoletka projektu Elwiry Horosz wygrywa Anna z Łomży

Obrus Messy trafi do Urszuli z Świdnicy

Szelki wygrywa Magdalena z Czeremchy

Postanowiliśmy też przyznać 4 dodatkowe nagrody, są nimi albumy fotograficzne autorstwa Tomasza Tomaszewskiego "Zapewnia się Atmosferę Życzliwości"

Albumy wygrywają:

Barbara z Warszawy

Marta z Grabówki

Małgorzata z Sokółki

Katarzyna z Warszawy

Podlaskie zasilane NATURĄ... Zawsze mnie dziwiło, po co ludzie z całej Polski a i Europy jadą do tej Białowieży? Gdy tylko nadchodził weekend (krótszy bądź dłuższy) w Hajnówce widać masę samochodów z nietutejszymi rejestracjami. Lasu nie widzieli?

Czyż nie lepiej wyjechać nad morze, w góry, za granice...? Przecież jest tyle pięknych miejsc. Teraz, po 5 latach studiów w Olsztynie, gdy poznałam ludzi...i z różnych stron i gdy sama zwiedziłam kawałek Polski dociera do mnie po co ONI tu przyjeżdżają. Nie mam na myśli tylko i wyłącznie Białowieży, bo chwilami wydaje mi się, że wśród tylu turystów już nie da się odpocząć. Tu chodzi o klimat całego Podlasia, magię tych miejsc i o LUDZI STĄD. Niby różni, ale jest coś co NAS łączy. Tak gościnnych i dobrych nie ma nigdzie. Tylko TU ugoszczą wszystkim najlepszym, co tylko znają w swojej murowanej, zakopcowanej piwnicy. Oprawdzą po swojej zagrodzie, pokażą najbardziej niedostępne, nieznane nikomu zakątki, a wieczorem zaproszą na swojską biesiadę. Smalczyk z ogórkami, babka ziemniaczana, dziczyzna no i oczywiście "Duch Puszczy". Naprawdę lepszych rarytasów nie ma. A gdy jeszcze na ruszt dorzucą swojskie śpiewanie, to uwierzcie mi, żyć nie umierać. I nie ważne w jakiej gwarze będą mówić czy śpiewać. Tu ludzie rozumieją się bez słów. Tak cicho, spokojnie i anonimowo, a zarazem gwarno, swojsko i rodzinnie nie jest nigdzie na świecie. Zapraszam na moje kochane PODLASIE. Zapraszam do mojej kochanej Czeremchy i Hajnówki. Niech ŻUBR Was prowadzi! - Mgda z Czeremchy

PODLASKIE ZASILANE NATURĄ - to właśnie to miejsce Podlasie gdzie człowiek może spotkać się tak naprawdę z prawdziwą naturą gdzie po łąkach koło Ciebie chodzą bociany , gdzie zjesz niepowtarzalne sery czy napijesz się mleka prosto od krowy , miejsce gdzie czas zwalnia a ludzie się bardziej spokojni i życzliwi , gdzie odnajdziesz niepowtarzalną naturę czyste strumyki , sadzawki czy jeziorka , gdzie spotyka się historia z dzisiejszością (Kiermusy czy Tykocin) miejsce gdzie człowiek chce wracać aby poczuć właśnie jak Podlasie jest zasilane Naturą - jedyne takie miejsce w Polsce - Urszula Świdnicy

„Podlaskie zasilane Naturą”.

1: co to jest Podlaskie

2. nie wiesz?

1: ok ... hmmmm chyba województwo, tak, tak na pewno województwo ...

2: a wiesz gdzie to jest?

1: gdzieś na końcu świata, nudne chyba ...

2: zagrajmy w skojarzenia, z czym kojarzy Ci się podlaskie?

1: wódka żubrówka, piwo żubr, puszcza żubrowa ... hahaha

... nieukrywana dezaprobata ...

1: no co? A Ty to pewnie inne zdanie masz?

2: oczywiście, Podlaskie jest zasilane naturą i ...

1: że czym zasilane?

2: naturą, wytłumaczę Ci,

2: na Podlasiu natura nadaje rytm wszystkiemu, porze dnia, miesiąca, roku. Ludzie są jej podporządkowani. Jest wymagająca, kapryśna, potrafi się zemścić. Ale podlaska natura jest też niezwykle hojna, wynagradza włożony trud wymagając tylko jednego – szacunku. Daje ludziom siłę i energię. Ludzie ładują na Podlasiu akumulatory na kolejny tydzień, miesiąc, rok ... i to jest właśnie niesamowite. Proste - podlaskie zasilane jest naturą, zachwyca, elektryzuje, uzależnia.

No bo jak nie być uzależnionym od miejsca, które daje Ci „kopa” energetycznego na długi czas...?

KURTYNA

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

